

UZASADNIENIE

Między stronami istnieje od kilku lat konflikt. W zasadzie E. L. i E. H. w zasadzie nie są w stanie przejść obok siebie obojętnie. Konsekwencją tego są różne złośliwości, prowokacje i negatywne zachowania zakończone wnioskiem o ukaranie w postępowaniach o wykroczenia. E. L. przeszkadza, że E. H. używa piszczących zabawek dla zwierząt na swojej posesji. E. L. z kolei gra w piłkę z dziećmi w okolicy jezdni. Sytuacja konfliktu sąsiedzkiego negatywnie wpływa na A. L..

(dowód: zeznania E. L. k. 77-78, zeznania Z. K. k. 78, częściowo wyjaśnienia E. H. k. 76-77, częściowo zeznania K. S. k. 79, zeznania R. K. 85-86, akta sprawy II W 382/20)

W dniu 07 kwietnia 2019r. E. L. grała w piłkę przez płot swojej posesji z synem, córką i swoją matką. W tym czasie pod ich posesję podjechała swoim samochodem E. H.. Stała kilka minut z włączonym silnikiem i co jakiś czas trąbiła. W pewnym momencie piłka przeleciała przez ulicę na pas zieleni. Po piłkę przez ul. (...) przebiegł A. L. wziął piłkę i czekał co zrobi E. H., która używała klaksonu. W momencie kiedy A. L. przebiegał spowrotem z piłką E. H. ruszyła.

(dowód: płyta z nagraniem ze zdarzenia k. 139, notatka urzędowa wraz dokumentacją fotograficzną k. 18-21, zeznania E. L. k. 77-78, zeznania Z. K. k. 78, zeznania R. K. 85-86, zeznania J. K. k. 78-79)

E. H. ma (...)lat. Nie leczyła się (...). (...)

(oświadczenie E. H. k. 76, wypis z ewidencji kierowców k. 32)

Obwiniona w toku postępowania nie przyznała się do zarzucanych jej czynów. Jeżeli chodzi o złośliwe niepokojenie to stwierdziła, że nie wie o co jest sprawa. Natomiast co do zdarzenia z dnia 07.04.2019r. nie pamiętała czy w tym dniu włączała się do ruchu czy stała na jezdni. Pamiętała jednak, że kilka razy piłka wyleciała z posesji E. L. i uderzyła w drzewka. E. L. namawia wręcz swoje dzieci do grania w piłkę na ulicy.

(dowód: wyjaśnienia E. H. k. 76-77)

Sąd Rejonowy, zważył co następuje:

Jeżeli chodzi o czyn I z wniosku o ukaranie to stwierdzić należy, że w sprawie brak jest wystarczających dowodów na to by E. H. swoim zachowaniem wypełniła dyspozycję art. 107 k.w. Sąd dał wiarę tu depozycjom E. L., Z. K. czy R. K. z których wynikało, że obwiniona piszczy zabawkami dla zwierząt, czy trąbi klaksonem. Pamiętać jednak należy, że szczególnym przedmiotem ochrony art. 107 KW jest spokój psychiczny, czy też równowaga psychiczna człowieka, co na gruncie komentowanego przepisu wiąże się z nieodczuwaniem przykrości, zdenerwowania, rozdrażnienia itp., wolnością od celowych zachowań innych ludzi wywołujących takie uczucia. Niepokojenie innej osoby obejmuje swoim zakresem różnego rodzaju zachowania sprawcy, które służą zakłóceniu spokoju psychicznego (równowagi psychicznej) człowieka przez wywołanie u niego uczucia przykrości, zdenerwowania, rozdrażnienia itp. Najczęściej w grę będzie tu wchodziło działanie, polegające np. na wykonywaniu tzw. głuchych telefonów, pukaniu do drzwi i uciekaniu, przekazywaniu ustnie lub pisemnie irytujących informacji. W realiach przedmiotowej sprawy zdaniem sądu brak tu jest takich jednostronnych zachowań. Mamy tu do czynienia raczej z sytuacją „akcja –reakcja”. Obie strony nie pozostają sobie dłużne .

Przede wszystkim podkreślić jednak należy, że nawet oskarżyciel publiczny w opisie czynu nie potrafił wskazać na czym miało polegać to niepokojenie przez obwinioną, głównie z uwagi na brak dowodów w tej materii. Niewątpliwie dzieci E. L. bawią się przy, czy na ulicy. Obwiniona widząc to trąbi. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że ze strony pokrzywdzonych jest tzw „prowokowanie” obwinionej. Słychać to nawet na nagraniu kiedy padają stwierdzenia „graj O. graj”. Kiedy obie strony czynią sobie złośliwości trudno uznać to uznać za jednostronne niepokojenie. Natomiast to, że obwiniona używa jakiś zabawek dla zwierząt będąc na swojej posesji jest to w pewnym stopniu jej prawo gdyż

sama posiada zwierzęta. Nie robi tego np. w nocy. Mieszkanie wśród innych ludzi w tzw. sąsiedztwie wiąże się z pewną koniecznością znoszenia różnych zachowań sąsiadów i Sąd jest zdania, że używanie piszczących zabawek dla zwierząt nie mieści się w znamionach wykroczenia z art. 107 kw. o ile np. nie jest to robione w celu by zakłócenia komuś snu itd. Nawet ojciec pokrzywdzonej stwierdził, że na temat niepokojenia nic mu nie wiadomo. Tym samym Sąd uniewinnił obwinioną od czynu I z wniosku o ukaranie gdyż brak jest czytelnych przesłanek by uznać zachowanie E. H. za złośliwe niepokojenie, gdyż nie narusza ona miru domowego, nie puka złośliwie w drzwi nie wykonuje głuchych telefonów.

Natomiast z całą pewnością obwiniona popełniła czyn z punktu II wniosku o ukaranie. W tym zakresie Sąd dysponuje niezbitym dowodem w postaci nagrania zdarzenia, z którym korespondują zeznania E. L. Z. K., R. K. oraz J. K.. Niezależnie od motywów postępowania pokrzywdzonej na nagraniu ewidentnie widać jak E. H. stoi z włączonym silnikiem i trąbi podczas gdy E. L. gra przez płot z dziećmi w piłkę. W pewnym momencie piłka wypadł na pas zieleni i pobiegł po nią małoletni A. L.. Kiedy przebiegał spowrotem obwiniona ruszyła czym ewidentnie stworzyła zagrożenie w ruchu lądowym. Dlatego depozycje obwinionej jej matki i syna należy uznać za niewiarygodne, szczególnie w tym zakresie, że czekała na matkę z włączonym silnikiem. Z zachowania obwinionej uwidocznionego na nagraniu ewidentnie wynika, że na nikogo nie czekała i było ono związane wyłącznie z zachowaniem pokrzywdzonej i jej dzieci. Po prostu widząc, że sąsiedzi grają w piłkę przy ulicy specjalnie podjechała samochodem. Sąd dostrzega oczywiście, że zachowanie pokrzywdzonej było w pewnym stopniu celowe, by sprowokować obwinioną i nagrać zdarzenie. Tym bardziej, że wysłała dziecko by pobiegł po piłkę, a sama nagrywała całą sytuację. Może się wydawać to o tyle dziwne, że rodzic w sytuacji zagrożenia sam powinien iść po piłkę, a nie wysłać dziecko i nagrywać zdarzenie. Tym bardziej, że podczas całej tej sytuacji była dwójka dorosłych opiekunów E. L. i jej matka. Niezależnie jednak od zachowania pokrzywdzonej obwiniona nie powinna ruszać pojazdem kiedy dziecko było jeszcze na jezdni gdyż mogło dojść do jego potrącenia. Tym samym stworzyła niewątpliwie zagrożenie prowadząc pojazd w ruchu lądowym.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 lub 2 KW jest niezachowanie przez sprawcę należytej ostrożności. Wyrażenie "należyta" ostrożność należy rozumieć jako odpowiednia, właściwa, stosowna, a zatem taka, jaka jest wymagana w danych okolicznościach (zob. M. Szymczak (red.), Słownik, t. 2, s. 267). Chodzi przy tym zarówno o "zwykłą ostrożność", jak i "ostrożność szczególną". Stąd słusznie zauważył SN: "Dla odpowiedzialności z art. 86 KW konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie" (wyr. SN z 29.4.2003 r., III KK 61/03, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 886).

Obwiniona znajdowała się w strefie zamieszkania do tego dziecko bawiło się przy jezdni, a potem znajdowało się na niej. Wobec tego obwiniona powinna zachować szczególną ostrożność i nie powinna ruszać w momencie gdy dziecko było jeszcze na jezdni. W związku z tym sąd uznał, że E. H. swoim zachowaniem wypełniła dyspozycję art. 86 § 1 k.w.

Sąd wymierzył obwinionej karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego biorąc pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. W związku z tym Sąd wymierzył obwinionej za ww. wykroczenie w oparciu o dyspozycję art. 86 § 1 kw karę grzywny w kwocie 1000 zł. Jest to kara adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Spełni swe cele w zakresie prewencji ogólnej jak i indywidualnej. Kara musiała być wysoka bo zachowanie obwinionej nacechowane było umyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, stwarzało zagrożenie dla dziecka i zostało popełnione w strefie zamieszkania.

Sąd zasądził od obwinionej na rzecz E. L. 720 zł tytułem poniesionych przez nią wydatków w tym z tytułu ustanowienia pełnomocnika.

Sąd zasądził od obwinionej opłatę w kwocie 100 zł, oraz 100 złotych tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania gdyż jej stan majątkowy na to pozwalał.